

WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ – NARZĘDZIE SKUTECZNEGO ODSTRASZANIA? [RAPORT]

WOT w sposób znaczący poszerzą spektrum zdolności sił zbrojnych. One nie zastąpią zdolności posiadanych przez inne rodzaje wojsk, tylko je uzupełnią i wzmocnią dla zwiększenia bezpieczeństwa państwa – mówił gen. bryg. Wiesław Kukuła, dowódca WOT, podczas konferencji eksperckiej w Akademii Sztuki Wojennej. Nowa formacja ma wypełnić pewne luki w możliwościach obrony naszego kraju. Założenia stojące u podstaw powołania Wojsk Obrony Terytorialnej są ze wszech miar słuszne. Ważne jest jednak, aby jej rozwój nie odbywał się kosztem innych rodzajów sił zbrojnych.

Formowanie Obrony Terytorialnej - praca od podstaw

Tworzenie nowego rodzaju sił zbrojnych jakim są Wojska Obrony Terytorialnej to złożony proces, który regulują pewne specyficzne rygory, ograniczenia i możliwości. Łącznie w tej formacji ma znaleźć się ponad 50 tys. żołnierzy, z czego około 1/10 będą stanowić żołnierze zawodowi. Reszta ma pełnić służbę w nowym trybie, określonym jako „terytorialna służba wojskowa” na podstawie sześcioletnich kontraktów.

Żołnierz OT pełni terytorialną służbę wojskową stale, w jednym nieprzerwanym okresie, w tym jako służbę rotacyjną lub dyspozycyjną. Pierwszą z nich pełni w określonych przez dowódcę jednostki wojskowej dniach służby. Natomiast służbę dyspozycyjną pełni poza jednostką wojskową, znajdując się w gotowości do stawienia się do służby rotacyjnej w terminie i miejscu nakazanym przez dowódcę jednostki wojskowej. Wezwanie do stawienia się może nastąpić w trzech przypadkach. Po pierwsze, w celu sprawdzenia gotowości mobilizacyjnej i bojowej jednostki. Po drugie, w celu zwalczania klęsk żywiołowych lub ich skutków oraz w działaniach antyterrorystycznych i z zakresu ochrony mienia, akcjach poszukiwawczych oraz ratowania lub ochrony zdrowia i życia ludzkiego, oczyszczaniu terenów z materiałów wybuchowych i niebezpiecznych pochodzenia wojskowego oraz ich unieszkodliwiania, a także w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego. Trzecia opcja to przeciwdziałanie zagrożeniu państwa wspólnie z innymi rodzajami sił zbrojnych.

Ze względu na tę specyfikę służby, formowanie jednostek, szkolenie i osiągnięcie przez nie gotowości operacyjnej to kwestia czasu liczonego w latach a nie miesiącach. Co prawda, w 2016 roku zostały sformowane pierwsze trzy Brygady WOT, jednak oznacza to de facto utworzenie dowództw i rozpoczęcie rekrutacji ochotników do formacji. Muszą oni jednak przejść jeszcze badania lekarskie i psychologiczne oraz zostać zweryfikowani przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego zanim rozpocznie się ich szkolenie. W zakresie rekrutacji pierwszeństwo mają specjaliści w dziedzinach potrzebnych jednostkom OT, rezerwiści i byli żołnierze oraz członkowie organizacji proobronnych. Oznacza to, że wielu z rekrutów WOT będzie posiadać pewne doświadczenie i umiejętności, jednak celem szkolenia będzie zunifikowanie tych umiejętności i utworzenie zdolnej do realizacji zadań formacji.

Kadry dowódcze i szkoleniowe WOT składać się będą z żołnierzy zawodowych, którzy na poziomie kompanii i batalionów mają stanowić około 10 proc. stanu osobowego i około 20 proc. na poziomie

brygady.

Specjaliści - istotny element w strukturze WOT

Jak stwierdził podczas konferencji eksperckiej płk Maciej Klisz, szef sztabu WOT, w strukturze tej formacji powinno znaleźć się planowo miejsce dla żołnierzy kończących zawodową służbę w jednostkach operacyjnych Wojska Polskiego.

Wojska Obrony Terytorialnej powinny stanowić naturalny krok kontynuacji kariery wojskowej, zwłaszcza dla szczególnie pożądanym specjalistów, takich jak odchodzący ze służby żołnierze Wojsk Specjalnych. Powinni oni w momencie odejścia ze służby otrzymać propozycję pracy w strukturach Obrony Terytorialnej w rejonie swojego zamieszkania. W ten sposób zapewnia się nie tylko podtrzymanie pewnych umiejętności żołnierzy Wojsk Specjalnych i nadal wykorzystuje się je w ramach realizacji zadań obrony kraju, ale również zwiększa możliwości operacyjne i prestiż WOT zasilając formację doświadczonymi kadrami, stanowiącymi wzór dla innych żołnierzy.

Bardzo prawdopodobne jest też sformowanie w przyszłości jednostek specjalnych Obrony Terytorialnej, złożonych z byłych żołnierzy Wojsk Specjalnych. Tego typu rozwiązanie jest stosowane np. w Norwegii. Pozwala zapewnić wysoki poziom umiejętności żołnierzom stanowiącym nie tylko komponent operacji specjalnych w ramach najbardziej lokalnego rodzaju sił zbrojnych, ale również rezerwę kadrową dla Wojsk Specjalnych w warunkach prowadzenia działań bojowych.

Szkolenie WOT - zadanie na lata

Sformowanie jednostek Wojsk Obrony Terytorialnej to dopiero początek procesu szkolenia, organizacji, zgrywania i koordynowania w celu osiągnięcia gotowości operacyjnej. Będzie ona osiągnięta stopniowo w procesie szkolenia żołnierzy WOT we współdziałaniu na coraz wyższych szczeblach organizacji. W 2017 roku rozpocznie się szkolenie indywidualne żołnierzy pierwszych 3 brygad WOT, które potrwa około roku. Będzie ono poprzedzone przez kształcenie teoretyczne na odległość zakończone egzaminami, uprawniającymi do przystąpienia do służby. Niektórzy nazywają to nieco złośliwie „kursami korespondencyjnymi”, ale docelowo ma to być nowoczesny proces w trybie e-learningu. Celem jest przyswojenie przez żołnierzy WOT podstawowej wiedzy teoretycznej. Następnie rozpocznie się intensywne 16-dniowe szkolenie podstawowe zakończone przysięgą. Jego celem jest wyszkolenie w zakresie posługiwania się bronią, oraz standardowym sprzętem i wyposażeniem lub też odświeżenie tych umiejętności u byłych żołnierzy. Dlatego przebieg kursów będzie zróżnicowany.

Po tej fazie każdy z żołnierzy OT trafi na kursy specjalistyczne, kształcące do określonych zadań, wyznaczonych w strukturze jednostki. W obecnej chwili dowództwo WOT wyodrębniło 13 takich kursów, ale ich liczba może jeszcze ulec zmianie. Tutaj żołnierze będą pozyskiwać umiejętności z różnych dziedzin, ale docelowo każdy z nich powinien posiadać umiejętności związane np. z pierwszą pomocą i ratownictwem medycznym, obsługą różnych rodzajów środków łączności, wzywania i naprowadzania śmigłowców ewakuacyjnych itp.

W drugim roku służby planowane jest szkolenie żołnierzy we współdziałaniu na poziomie sekcji i plutonów. Natomiast trzeci rok to szkolenie na poziomie kompanii, które stanowią podstawowy moduł szkoleniowy dla formacji OT. Dopiero po zakończeniu szkolenia na tym poziomie, a więc po około trzech latach, pierwsze jednostki WOT osiągną gotowość operacyjną.

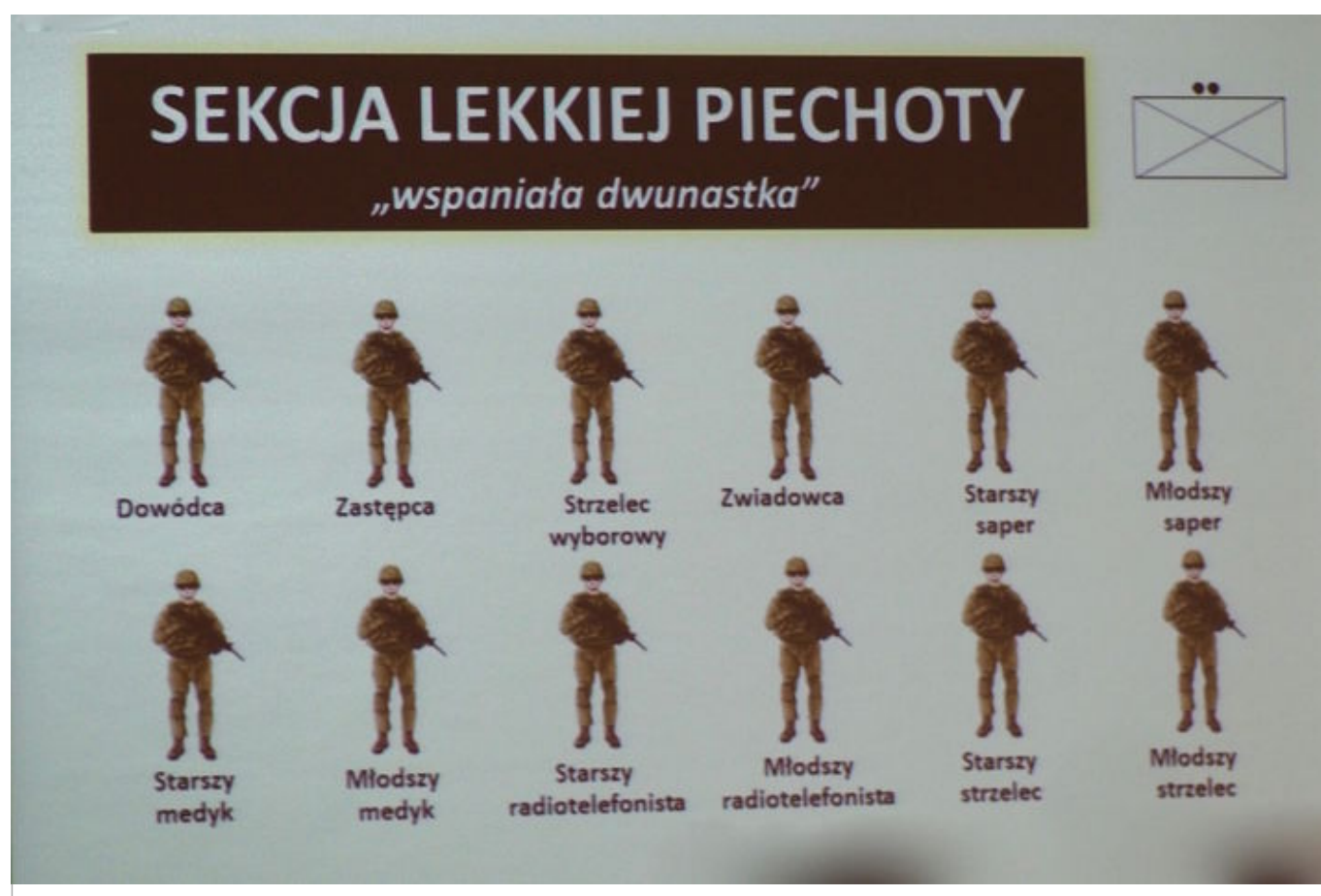
Czytaj też: [Macierewicz: Do 2019 roku 53 tys. żołnierzy w Obronie Terytorialnej. Budżet - 3,5 mld zł](#)

Z tego względu kluczowym momentem dla formowania się WOT będzie rok 2019. Do tego czasu

zostanie sformowane wszystkich 17 zaplanowanych brygad WOT, z których pierwsze trzy powinny zakończyć cykl szkolenia i osiągnąć wstępną gotowość operacyjną. Pozostałe 14 brygad będzie znajdować się na różnych etapach szkolenia. W tym samym czasie nakłady związane z organizacją i wyposażeniem nowego rodzaju sił zbrojnych osiągną maksimum i powinny zacząć systematycznie maleć, gdyż zakupy będą ograniczać się już tylko do podtrzymywania i ewentualnego rozwijania możliwości operacyjnych. Do końca roku 2019 koszty tworzenia WOT mają zdaniem MON osiągnąć poziom około 3,5 mld zł, z czego 2/3 będą stanowiły wydatki na sprzęt, uzbrojenie, wyposażenie i środki transportu. Z oczywistych względów sformowanie liczących 53 tys. żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej nie może odbyć się „bezkosztowo”. Należy natomiast zwrócić uwagę na to, aby rozwój tego rodzaju sił zbrojnych w zrównoważony sposób współgrał z modernizacją wojsk operacyjnych, nie zakłócając nadmiernie i tak mocno już opóźnionego PMT.

Struktura WOT - lekka piechota, duża autonomia

Wychodząc od kosztów w naturalny sposób przechodzimy do struktury Wojsk Obrony Terytorialnej i ich zadań. Podstawowym elementem struktury OT jest sekcja lekkiej piechoty w sprawdzonym już w wojskach specjalnych układzie „wspaniałej dwunastki”. Jest to struktura, która zapewnia dużą elastyczność i może zostać w razie potrzeby podzielona na dwa zespoły po 6 ludzi reprezentujących wszystkie podstawowe specjalności. Jest to również struktura zoptymalizowana z punktu widzenia szkolenia - w każdej specjalności w sekcji jest dwóch żołnierzy, z których jeden powinien posiadać większe doświadczenie i dbać o przekazywanie umiejętności koledze młodszemu stażem i doświadczeniem, aby z czasem mógł zająć jego miejsce i przyjąć kolejnego rekruta jako „ucznia”.



Skład 12 osobowej sekcji OT jest następujący:

- Dowódca,
- Zastępca,

- St. Sanitariusz,
- Sanitariusz,
- St. Saper,
- Saper,
- St. Strzelec,
- Strzelec,
- Strzelec Wyborowy,
- Zwiadowca,
- St. Radiooperator,
- Radiooperator.

Uzbrojenie i wyposażenie sekcji zostanie omówione później, jednak należy tu nadmienić, że obejmuje ono broń ręczną, broń wyborową, karabiny maszynowe i granatniki. Na wyższym poziomie organizacji jednostki OT posiadają natomiast uzbrojenie specjalne, broń wsparcia, systemy bezzałogowe i inne środki które mogą zostać rozdysponowane w oparciu o przydzielone zadania.

Sekcje formowane są w kompanie, które stanowią podstawowy moduł szkoleniowy dla Wojsk Obrony Terytorialnej. Na tym poziomie znajdują się również plutony wsparcia wyposażone w wielkokalibrową broń snajperską i moździerz 60 mm. Natomiast bataliony OT zajmują się koordynacją i planowaniem zadań szkoleniowych. Stanowią również podstawowy moduł operacyjny WOT, zarówno w warunkach działań kryzysowych czy ratowniczych, jak i bojowych. Na bazie batalionów formowane są bowiem Zadaniowe Zespoły Wojsk Obrony Terytorialnej.

Brygada w strukturze WOT stanowi największą strukturę, ale przede wszystkim rodzaj „huba”, czyli dysponenta środkami wsparcia działań szkoleniowych i operacyjnych, redystrybucji zasobów i koordynacji działań z wojskami operacyjnymi. Każda brygada WOT ma docelowo dysponować nie tylko sprzętem inżynieryjnym i specjalistycznym, ale również snajperami, jednostkami wsparcia, broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej oraz bezzałogowcami. Całość struktury organizacyjnej nastawiona jest na zmaksymalizowanie efektywności i „odchudzenie”, przy założeniu, że każdy z oficerów OT bierze udział również w szkoleniu żołnierzy.

Zadania WOT, czyli kto ma walczyć ze Specnazem?

Od organizacji należy bezpośrednio przejść do zadań i sposobu ich realizacji przez Wojska Obrony Terytorialnej. Co do zasady, formacja ta będzie działać w sposób diametralnie odmienny od innych rodzajów wojsk.

Sposób prowadzenia działań przez WOT nie obejmuje klasycznych elementów działania Wojsk Lądowych: ataku, obrony. To stała obecność. Ich zadaniem jest ochrona ludności i infrastruktury krytycznej na określonym terenie. Ta specyfika uzasadnia istnienie WOT jako odrębnego rodzaju sił zbrojnych.

Gen. Wiesław Kukuła, Dowódca WOT

Sposób działania WOT powiązany jest ściśle z koncepcją „Stałego Rejonu Odpowiedzialności” (SRO) i

lokalną służbą żołnierzy tej formacji, którzy prowadzą działania na terenie swojej „małej ojczyzny”. Jest to obszar terytorium kraju, na którym działa dana jednostka WOT zarówno w czasie pokoju, jak i w przypadku działań wojennych. Na tym, dobrze sobie znanym, obszarze prowadzi działania związane z ochroną ludności i infrastruktury krytycznej, likwidacją skutków klęsk żywiołowych czy operacjami ratowniczymi.

W przypadku konfliktu zbrojnego jednostki OT będą ściśle współdziałać z formacjami Wojsk Operacyjnych wspierając ich działania. Dotyczy to nie tylko Wojsk Lądowych, ale również naprowadzania lotnictwa czy wspierania operacji Wojsk Specjalnych. W przypadku tych ostatnich, WOT będą stanowić dla nich wsparcie również po zajęciu swego SRO przez agresora, tworząc załóżek ruchu oporu i utrudniając przeciwnikowi utrzymanie kontroli nad podległym sobie obszarem.

W kontekście zadań jakie mają realizować WOT pojawia się temat „walki ze Specnazem”, co często jest stosowane do krytyki całej koncepcji Obrony Terytorialnej. Trzeba przede wszystkim powiedzieć, że Specnaz jest w Polsce mocno zmitologizowany. Tymczasem pod tym pojęciem w Federacji Rosyjskiej rozumie się szeroką gamę formacji „specjalnego przeznaczenia” (od czego pochodzi rosyjski skrót Specnaz). Wśród nich znajdują się zarówno elitarne oddziały podlegające wywiadowi wojskowego, czy należące do wojsk powietrznodesantowych, ale też zwykłe pododdziały rozpoznawcze jednostek piechoty zmotoryzowanej.



Żołnierz WOT uzbrojony w UKM-2000P i wyposażony w celownik SCT Rubin i monokular noktowizyjny MU-3M Koliber. Fot. J.Sabak

Różnice w zadaniach i organizacji oddziałów WOT

Osobną kwestią od nazewnictwa są zadania realizowane przez oddziały specjalne potencjalnego agresora. Formacje tego typu mają na celu działanie na głębokim zapleczu przeciwnika, zakłócanie funkcjonowania państwa, podburzanie i zastraszanie ludności czy tworzenie zbrojnych grup „separatystów”. Przy takim zakresie zadań w naturalny sposób Specnaz stanie naprzeciw OT, gdyż głównym zadaniem tej formacji ma być ochrona infrastruktury krytycznej i ludności na własnym terytorium. Realnie OT ma zapewnić nasycenie terytorium kraju oddziałami, które mają utrudnić

działanie grup dywersyjnych wojsk specjalnych przeciwnika, ale również wspierać ich zwalczanie przez wojska operacyjne, Żandarmerię Wojskową czy służby mundurowe.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że głównie zadania WOT są zależne od Rejonu Odpowiedzialności w jakim operować będzie dana jednostka. W przypadku oddziałów na spodziewanych kierunkach działania przeciwnika wyposażenie i uzbrojenie oraz zakres szkolenia będzie nastawiony w większym stopniu na wspieranie Wojsk Operacyjnych w akcjach bojowych, działania opóźniające i potencjalne tworzenie struktur konspiracyjnych w przypadku zajęcia przez siły przeciwnika.

W rejonie zachodniej Polski główne zadania OT, poza zabezpieczeniem struktury krytycznej, będą skoncentrowane na zapewnieniu przepustowości głównych linii komunikacyjnych dla formacji przemieszczanych na front. Łącznie ze spodziewanymi siłami NATO. Dla tych jednostek większy nacisk będzie położony na współpracę z Żandarmerią Wojskową, regulację ruchu, organizację transportu i zabezpieczenia węzłów komunikacyjnych. Różnice w zadaniach i warunkach terenowych z pewnością przełożą się na zróżnicowanie wyposażenia i uzbrojenia.

Uzbrojenie i wyposażenie OT - lekkie i nowoczesne

Wyposażenie i uzbrojenie Wojsk Obrony Terytorialnej jest jednym z bardziej kontrowersyjnych tematów całego projektu. Zaplanowano zakup nowoczesnego sprzętu, który de facto przewyższa znacznie wyposażenie wielu jednostek wojsk operacyjnych. Mowa tu nie tylko o broni, ale też nowych wzorach oporządzenia, masek przeciwgazowych, systemów łączności a przede wszystkim noktowizorów i innych komponentów optoelektronicznych oraz bezzałogowców. Całość ma zostać dostarczona przez firmy krajowe, należące głównie do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Mowa tu o zakupach szacowanych na ponad 2 mld zł w latach 2017-2019. Szczegóły tej oferty prezentowaliśmy już wcześniej w tekście dotyczącym oferty PGZ zaprezentowanej podczas konferencji na temat WOT w Akademii Sztuki Wojennej.



Makieta ppk Pirat, MANPADS Grom oraz ppk Spike-LR. fot. J. Sabak

Czytaj też: ["MSBS, Pirat, drony". Sprzętowa ofensywa dla OT](#)

Decyzje dotyczące konkretnych typów uzbrojenia będą zależne od wielu czynników, natomiast plany zakładają stworzenie formacji wszechstronnej o znacznej sile ognia i możliwościach operacyjnych. W każdej 12-osobowej sekcji znajdą się oprócz broni podstawowej kalibru 5,56 mm m.in. karabiny maszynowe UKM-2000P w wersji zmodernizowanej i karabiny wyborowe, oba kalibru 7,62 mm oraz karabinki z podwieszanymi granatnikami 40 mm. Można spodziewać się również sprzętu do naprowadzania pocisków kierowanych artylerii i lotnictwa oraz innych opcjonalnych rodzajów wyposażenia, zależnych od konkretnego zakresu zadań.

W skład kompanii WOT, poza plutonami lekkiej piechoty będzie też wchodzić pluton wsparcia uzbrojony m.in. w karabiny snajperskie kalibru 8,6 mm oraz 12,7 mm. Z zastosowaniem amunicji przeciwpancernej broń tego typu może skutecznie zwalczać pojazdy opancerzone a nawet unieruchomić lub wyeliminować czasowo z działań BWP czy czołgi, choć WOT nie ma za zadanie walczyć w oddziałami pancernymi przeciwnika. Na poziomie kompanii mają też znaleźć się moździerz 60 mm, a w przyszłości być może lekkie pociski przeciwpancerne.

Na poziomie brygady WOT mają znaleźć się m.in. wyrzutnie przeciwpancernych pocisków Spike, bezzałogowce, w tym prawdopodobnie maszyny uderzeniowe, oraz inne środki bojowe, które stosowane będą elastycznie, zależnie od zapotrzebowania. Do tego należy dodać szeroką gamę sprzętu przeznaczonego do działań inżynierskich, ratowniczych i innych, związanych zarówno z pokojowymi, jak i wojennymi zadaniami stojącymi przed Wojskami Obrony Terytorialnej.

Nowa formacja będzie też z pewnością korzystać z potencjału lokalnych firm, współpracować ze służbami mundurowymi i ratowniczymi oraz organizacjami państwowymi i pozarządowymi, z którymi mogą na zasadzie synergii wspierać się w realizacji zadań. Warto tu odnotować nie tylko Żandarmerię Wojskową, policję, straż pożarną czy Straż Graniczną, ale np. aerokluby. Pomysł ten był mocno krytykowany, ale w dużej mierze bezzasadnie. Z łatwością można wyobrazić sobie wykorzystanie samolotów lub śmigłowców cywilnych np. do obserwacji i poszukiwania osób zaginionych z użyciem termowizyjnych środków obserwacji, albo wyznaczanie wraz z członkami aeroklubów dogodnych miejsc dla lądowania samolotów lub śmigłowców. Zarówno w warunkach akcji ratowniczych, jak i działań wojennych.

Powyższa analiza jest próbą zaprezentowania założeń i planów MON oraz Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej na podstawie ujawnionych dotąd informacji. Czas pokaże, na ile te ambitne plany będą mogły zostać zrealizowane w ramach istniejących możliwości i ograniczeń. Natomiast powyższy tekst nie zamyka dyskusji na temat Wojsk Obrony Terytorialnej na łamach Defence24.pl. Stanowi raczej poszerzone wprowadzenie do tego typu polemiki która powinna być istotnym elementem procesu tworzenia tej formacji. Zarówno na forum publicznym, politycznym, jak i wojskowym.